Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 13.07.2020 www.osw.waw.pl

Holandia pozywa Rosję za zestrzelenie lotu MH17 nad Ukrainą

Witold Rodkiewicz

10 lipca 2020 r. rząd holenderski złożył w Europejskim Trybunale Praw Człowieka (ETPCz) pozew przeciwko Rosji w związku z jej udziałem w zestrzeleniu 17 lipca 2014 r. nad kontrolowanym przez prorosyjskich separatystów obszarem wschodniej Ukrainy samolotu pasażerskiego Malaysia Airlines lecącego z Amsterdamu do Kuala Lumpur (lot MH17). W katastrofie zginęło 298 osób – w większości obywateli Holandii.

W reakcji na tę decyzję jeszcze tego samego dnia rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa określiła ją jako „jeszcze jeden cios [zadany] rosyjsko-holenderskim stosunkom" i oskarżyła Holandię o to, że nie działa zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa nr 2166, lecz „wyłącznie w ramach logiki antyrosyjskiej", co doprowadzi „do dalszego upolitycznienia [sprawy] i utrudni poszukiwanie prawdy". Ponadto tego samego dnia rosyjskie Ministerstwo Sprawiedliwości oznajmiło, że nie otrzymało oficjalnego powiadomienia o wniesieniu sprawy. Według ministerstwa przed rozpatrzeniem holenderskiej skargi Trybunał powinien przy udziale stron rozstrzygnąć, czy jest ona dopuszczalna, co w ocenie resortu może zająć kilka lat. Ministerstwo dodało, że Rosja kategorycznie odrzuca zarzut udziału w zestrzeleniu samolotu, wskazując, że odbyło się ono nad terytorium Ukrainy, które nie znajduje się pod jurysdykcją rosyjską.

Rosja od początku nie zgadza się na obciążenie jej jakąkolwiek odpowiedzialnością za zestrzelenie samolotu i oskarża o ten czyn siły zbrojne Ukrainy. Władze rosyjskie formalnie nie odmawiały pomocy przy dochodzeniu, ale *de facto* albo nie dostarczały materiałów, o które prosiła strona holenderska, albo przesyłały materiały cząstkowe, mające na celu zagmatwanie prowadzonego śledztwa i skierowanie go na tory wskazujące na rzekome sprawstwo strony ukraińskiej.

Komentarz

- Działania holenderskich władz mają charakter skargi międzypaństwowej, która jest odrębnym środkiem prawnym przewidzianym w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (art. 33). W praktyce funkcjonowania systemu ochrony praw człowieka Rady Europy instrument ten wykorzystuje się niezwykle rzadko – według danych statystycznych ETPCz z września 2019 r. od momentu inauguracji działalności Trybunału do tej pory złożono zaledwie 24 skargi tego typu. Materiał dowodowy przedkładany przez państwo zgłaszające skargę może być wykorzystywany w

indywidualnych postępowaniach wszczynanych przez pojedyncze osoby fizyczne, grupy osób lub organizacje pozarządowe. Przedmiotem skargi międzypaństwowej mogą być nie tylko – jak w przypadku skarg indywidualnych – naruszenia praw czy wolności zawartych w Konwencji, lecz także inne kwestie, np. niewykonywanie wyroków ETPCz.

- Jest prawdopodobne, że w sprawie MH17 strona holenderska liczy na podobne rozwiązanie jak w przypadku statku Arctic Sunrise, należącego do Greenpeace i zatrzymanego bezprawnie przez Rosję w 2013 r. (zob. szerzej Aneks), zaś wniesienie sprawy do ETPCz ma służyć jako element nacisku na Moskwę. Warto zauważyć, że ogłoszenie decyzji zbiegło się z 25. rocznicą masakry w Srebrenicy, która – ze względu na rolę wojsk holenderskich – stała się przyczyną wielkiej ogólnonarodowej dyskusji i moralnej traumy w społeczeństwie holenderskim. Rządowi Holandii trudno było w tej sytuacji uniknąć zajęcia pryncypialnego stanowiska w kwestii mającej podobny charakter (zbrodnia podczas nieregularnych działań zbrojnych), tym bardziej że ofiarami padło ponad stu obywateli tego kraju.
- Strategia Rosji będzie, jak się wydaje, polegała na: 1) kwestionowaniu kompetencji Trybunału do zajęcia się tą sprawą i graniu na zwłokę poprzez mnożenie kwestii proceduralnych; 2) podjęciu działań propagandowych w celu podważenia, zdezawuowania i dyskredytacji działań władz holenderskich, a w szczególności Połączonego Zespołu Śledczego (JIT) powołanego przez Holandię wspólnie z Australią, Belgią, Malezją i Ukrainą w celu ustalenia odpowiedzialności za katastrofę; 3) próbach zastraszenia świadków, których zeznania stanowią bardzo istotną część materiału dowodowego; w tym celu obrona oraz rosyjski MSZ będą kłaść szczególny nacisk na konieczność ujawnienia personaliów wszystkich świadków; 4) prawdopodobnych działaniach uderzających w holenderskie podmioty gospodarcze działające w Rosji; 5) kontynuacji (być może z taktycznymi przerwami) rozpoczętego w ub.r. dialogu z władzami holenderskimi w celu przekonania ich do rezygnacji z działań, które mogą doprowadzić do dalszej publicznej kompromitacji strony rosyjskiej. Ze względu na naturę sprawy wykluczony jest scenariusz, w którym Federacja Rosyjska zgodzi się na realną współpracę z odpowiedzialnymi za śledztwo instytucjami holenderskimi i międzynarodowymi (prokuratura i JIT) i przyjmie odpowiedzialność za zbrodnię. Stanowiłoby to bowiem element przyznania się do agresji zbrojnej na wschodzie Ukrainy, co strona rosyjska dotychczas konsekwentnie odrzucała.

Aneks: postępowania w sprawie zestrzelenia lotu MH17 w latach 2014–2020

21 lipca 2014 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła jednogłośnie rezolucję nr 2166, w której m.in. poparła niezależne międzynarodowe dochodzenie w sprawie przyczyn katastrofy zgodnie z zasadami międzynarodowego lotnictwa cywilnego oraz uznała działania Ukrainy podjęte we współpracy z ICAO, państwami rejestracji i produkcji samolotu oraz państwami, które straciły swoich obywateli w katastrofie, mające na celu zorganizowanie takiego dochodzenia. Wezwano również wszystkie państwa do udzielenia pomocy tak w cywilnym, jak i kryminalnym postępowaniu w tej sprawie. RB ONZ zażądała także, aby wszyscy winni katastrofy zostali pociągnięci do odpowiedzialności, a wszystkie państwa udzieliły pełnego wsparcia działaniom podjętym w tym celu.

23 lipca 2014 r. władze holenderskie przejęły oficjalnie (na prośbę władz Ukrainy jako państwa, na którego terytorium nastąpiła katastrofa) dochodzenie na podstawie Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym (tzw. konwencji chicagowskiej). Prowadził je holenderski Urząd ds. Bezpieczeństwa – cywilne, niezależne od rządu holenderskiego ciało administracyjne zajmujące się ustalaniem technicznych przyczyn wypadków i katastrof komunikacyjnych. Jego celem było wskazanie technicznych przyczyn katastrofy, bez rozstrzygania kwestii winy i odpowiedzialności. Agencja ogłosiła swój raport końcowy w październiku 2015 r. Dokument stwierdzał, że przyczyną katastrofy była głowica typu 9N314M niesiona przez pocisk przeciwlotniczy (rakietę) typu Buk serii 9M38.

Władze holenderskie, działając w porozumieniu z Australią, Belgią, Malezją i Ukrainą, powołały też Połączony Zespół Śledczy (Joint Investigation Team) złożony z urzędników prokuratur i policji ww. państw, który miał za zadanie ustalenie odpowiedzialności karnej za doprowadzenie do katastrofy. W lipcu 2017 r. państwa te podjęły decyzję o tym, że postępowanie kryminalne przeciwko jej sprawcom będzie prowadzone w Holandii. 24 maja 2018 r. JIT ogłosił wyniki dochodzenia. Według niego samolot został zestrzelony przez system przeciwlotniczy Buk należący do rosyjskich sił zbrojnych (53. brygady przeciwlotniczej z Kurska) i znajdujący się w momencie odpalenia pocisku koło wsi Pierwomajskoje na terytorium wschodniej Ukrainy, kontrolowanym przez prorosyjskich separatystów.

Holenderska prokuratura postawiła zarzuty czterem osobom z kierownictwa wojskowego tzw. Donieckiej Republiki Ludowej. Oskarżono ich o współudział w morderstwie pasażerów lotu MH17. Byli to: Igor Girkin (w lipcu 2014 r. sprawował urząd „ministra obrony" separatystycznych władz), Siergiej Dubinski, Oleg Pułatow i Leonid Charczenko. Pierwsi trzej są Rosjanami, a ostatni obywatelem Ukrainy. Wszyscy przebywają w Rosji i są sądzeni *in absentia*. Jedynie Oleg Pułatow jest reprezentowany w procesie przez prawników. Władze holenderskie nie zwracały się do Rosji o ich ekstradycję w przekonaniu, że dostaną odpowiedź odmowną. Proces rozpoczął się w okręgowym sądzie Hagi 9 marca 2020 r. Do chwili obecnej odbyły się trzy sesje: 9–10 marca, 8–10 czerwca i 26 czerwca. Następna zapowiedziana jest na 31 sierpnia.

Niezależnie od tego dwie grupy krewnych ofiar pozwały Rosję przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (sprawy nr 25714/16 i 56328/18). Wnosząc pozew przeciwko Rosji w tej samej sprawie, rząd holenderski stwarza możliwość udostępnienia posiadanego materiału dowodowego w postępowaniach prowadzonych przez Trybunał w sprawach wniesionych przez swoich obywateli.

W 2019 r. rządy holenderski i australijski rozpoczęły poufne konsultacje z władzami Federacji Rosyjskiej, mające na celu skłonienie ich do przyjęcia prawnej odpowiedzialności za zestrzelenie samolotu i zadośćuczynienia rodzinom ofiar. 6 czerwca 2020 r. wiceminister spraw zagranicznych FR Aleksandr Gruszko ujawnił, że rozmowy te będą kontynuowane. Z kolei rząd holenderski w oświadczeniu wydanym 10 lipca stwierdził, że jest zainteresowany dalszą debatą z Rosjanami w tej sprawie.

Warto dodać, że władze holenderskie w maju 2019 r. osiągnęły porozumienie z Rosją w sprawie wyroku Sądu Arbitrażowego w Hadze, który w 2015 r. zasądził wypłatę przez FR na rzecz organizacji Greenpeace odszkodowania za bezprawne zatrzymanie w 2013 r. statku Arctic Sunrise, którego załoga próbowała protestować w pobliżu rosyjskiej platformy

wiertniczej w strefie ekonomicznej FR. Rosja nie uznała werdyktu Trybunału. Według podpisanego wtedy porozumienia odszkodowanie wypłaciły Greenpeace'owi władze holenderskie, a Federacja Rosyjska miała im zwrócić tę sumę w nieokreślony sposób i w nieokreślonym terminie (dotychczas nie pojawiła się jednak żadna informacja o tym, że wywiązała się ze swego zobowiązania).